VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 277)**

z dnia 23 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 277)

23 lipca 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Dunina (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie (druk nr 3520);

– uzupełnienie składu podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych (druk nr 3076).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Brzostek** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Najwyższej Izbie Kontroli, **Monika Król** wicedyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego w Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Bogdan Podgórski** kierownik Sekcji Analiz i Prognoz Zespołu Gospodarowania Zasobem w Biurze Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnej, **Cezary Szeliga** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marian Curyło** sekretarz Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Rolników i Obszarów Wiejskich „Regiony", Agnieszka Falba-Gałkowska dyrektor Biura Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Bogdan Fleming** wiceprezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna", **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" wraz ze współpracownikami, **Juliusz Młodecki** prezes Zarządu Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Waldemar Rolewski** wiceprezes Zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych wraz ze współpracownikami, **Wacław Rukat** wiceprezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami oraz posłowie do Parlamentu Europejskiego **– Zbigniew Kuźmiuk** i **Janusz Wojciechowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzisiejszy porządek obrad, który państwo otrzymaliście, obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie (druk nr 3520). Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Jeżeli państwo pozwolicie, to w imieniu prezydium Komisji zaproponuję jeszcze dołączenie punktu: wybór jednej osoby do podkomisji, ponieważ pani Dorota Niedziela została wiceministrem i zwolniło się miejsce, nie ma przewodniczącego podkomisji, więc będziemy chcieli uzupełnić to dzisiaj. Czy są jakieś uwagi bądź sprzeciw wobec dodatkowego punktu porządku obrad? Nie widzę, w takim razie przyjęliśmy porządek dzienny.

Rozpoczynamy posiedzenie od pkt I, czyli od rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie. Z uwagi na to, że jestem po rozmowie z Biurem Legislacyjnym – bardzo serdecznie dziękuję za uwagi, które państwo mi przekazali – będę chciał zaproponować państwu parlamentarzystom

skierowanie tego druku do podkomisji z dwóch powodów. Po pierwsze – były sugestie Biura Legislacyjnego, że ustawa, która w tej chwili jest opracowana w Senacie, może zawierać pewne elementy z tej ustawy. Druga rzecz – Biuro Legislacyjne ma pewne wątpliwości, jeśli chodzi o konstytucyjność niektórych zapisów. Wydaje się, że najlepiej wyjaśnić i omówić te sprawy w podkomisji, więc zaproponowałbym państwu takie rozwiązanie, ale bardzo chętnie otworzę dyskusję, mam nadzieję, że nie długą, tylko krótką, bo będzie czas dyskusji merytorycznej i pełnej właśnie w podkomisji, ale mamy to w porządku obrad i nie byłoby grzecznie państwa nie wysłuchać.

Otwieram dyskusję. Jeżeli państwo pozwolicie, w pierwszej kolejności poprosiłbym wnioskodawców o krótkie omówienie projektu ustawy. Panie pośle, panie przewodniczący, króciutko, tak naprawdę, my wiemy, o co chodzi, jak ważna będzie ta ustawa dla polskiego rolnictwa. Potem poprosiłbym o zabranie głosu gości, a na samym końcu – koleżanki i kolegów parlamentarzystów. Czy jest zgoda? Nie widzę sprzeciwu. Panie pośle, panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Ten projekt przedstawiłem w miarę szczegółowo w czasie pierwszego czytania, które miało miejsce na sali plenarnej, więc nie widzę potrzeby, bym teraz po raz kolejny tak szczegółowo omawiał ten projekt, zatem przychylam się do tej dyspozycji, którą zasugerował pan przewodniczący, aby mówić jak najkrócej.

Ten projekt ma na celu jedną najważniejszą rzecz – stworzyć miejsce, stworzyć porę, stworzyć forum do dyskusji między partnerami gospodarczymi, stroną administracji rządowej i partnerami społecznymi działającymi w rolnictwie, do dyskusji na temat bieżącej sytuacji, perspektyw, budżetu, polityki europejskiej, zajmowania polskich stanowisk, rozwiązywania trudnych problemów, które się pojawiają, a ich w rolnictwie jest niemało. Jest propozycja, aby funkcjonowało to w formule Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie – rzeczywiście, podobnie jak funkcjonuje Komisja Dialogu Społecznego, która jest procedowana w Senacie.

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o to, abym jako wnioskodawca miał uwagi, które dotyczą podobnych elementów z tego projektu i z projektu, który jest procedowany w Senacie. Chodzi także o uwagi mówiące o rzekomej niekonstytucyjności. Chcę powiedzieć, że ten projekt został skierowany przez Marszałka Sejmu do naszej Komisji i nie było uwag, nie było pomysłu skierowania tego do Komisji Ustawodawczej, więc nie bardzo wiem, które elementy tego projektu podważają konstytucję czy potencjalnie są niezgodne z konstytucją. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przychylam się do tego, aby powołać podkomisję, byśmy w takim gronie mogli pracować nad tym projektem.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Może troszeczkę zmienię kolejność i teraz poprosiłbym Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie kwestii merytorycznych jeśli chodzi o państwa uwagi i zaraz rozpoczęlibyśmy dyskusję. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja może pozwolę sobie zacząć od drugiego pytania pana posła-przedstawiciela wnioskodawców, które dotyczy potencjalnej niezgodności z konstytucją niektórych przepisów. Naszą wątpliwość co do zgodności z konstytucją budził przede wszystkim, a właściwie jedynie art. 31 projektu ustawy, zgodnie z którym „w terminie 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia kadencji pierwszego składu Komisji, Komisja przygotuje założenia do projektu ustawy przyznającego Komisji, stronom Komisji (…) dalsze uprawnienia (…) i przedstawi je Radzie Ministrów, a ta na ich podstawie, biorąc pod uwagę uwarunkowania prawne i finansowe Państwa, przygotuje projekt ustawy w tym zakresie". W naszym mniemaniu narzucenie de facto Radzie Ministrów obowiązku przedstawienia projektu ustawy w jakiejś konkretnej sprawie może naruszać konstytucyjną zasadę, właściwie konstytucyjny katalog zamknięty podmiotów, którym przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej. De facto tutaj zmusimy Radę Ministrów do podjęcia takiego projektu. Stąd nasza wątpliwość.

Sama konstytucja w przepisach dotyczących tylko ustawy budżetowej wskazuje, że obowiązkiem Rady Ministrów jest przedstawienie takiego projektu. To jest przepis o randze konstytucyjnej. Tutaj będzie przepis o randze ustawowej, który na jeden z podmiotów uprawnionych do przedstawiania projektów będzie nakładał obowiązek. Wydaje się, że to powinno zostać poddane głębszej analizie pod względem zgodności z konstytucją.

Jeżeli chodzi o potencjalne nakładanie się materii ustawy, która jest teraz w Senacie, o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego z ustawą procedowaną, to na tym etapie nie znaleźliśmy takich bezpośrednich powiązań, natomiast ta ustawa m.in. nowelizuje przepisy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowej w perspektywie finansowej 2014-2020. Ustawa, nad którą będziemy pracować, również wspomina o Wspólnej Polityce Rolnej i Polityce Spójności, tak że Komisja będzie mogła w szczególności dokonywać ocen funkcjonowania rolnictwa i obszarów wiejskich w związku z realizacją zadań Polityki Spójności UE. My teraz nie przesądzamy, czy te zakresy się nakładają, natomiast mamy taką wątpliwość i po prostu potrzebowalibyśmy troszeczkę więcej czasu, żeby rozstrzygnąć te wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Może ministerstwo również chciałoby się odnieść do tego projektu ustawy? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na dzień dzisiejszy nie ma stanowiska rządu. Oczywiście, stanowisko rządu będzie opracowywał minister rolnictwa i rozwoju wsi. My jesteśmy zdecydowanym zwolennikiem uchwalenia tej ustawy. Jeśli chodzi o same zapisy, to ustawodawca rozstrzygnie, jakie one będą. Myślę, że nawet ostatnie kilka miesięcy pokazało, że byłoby dobrze zinstytucjonalizować dialog społeczny. Powiem wprost – mieliśmy nieraz protesty i nie potrafiliśmy zidentyfikować, jaka organizacja organizuje protest. Tak było swego czasu, nie będę wchodził dalej w ten temat. Dlatego mówię, że jesteśmy zdecydowanym zwolennikiem. Zresztą na różnych spotkaniach u ministra i w resorcie podnoszony był temat dialogu, żeby to unormować prawnie. Jak powiedziałem, nie dyskutuję co do zapisów, a generalnie, jeśli chodzi o ustawę, to tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Oddam głos naszym gościom. Bardzo proszę o przedstawienie się i poinformowanie, kogo państwo reprezentujecie. Mam prośbę – krótkie wypowiedzi, (do 2 minut) odnośnie do tej ustawy. Serdecznie zapraszam. Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Lech Kuropatwiński – „Samoobrona".

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wiadomo, że komisja, jaka ma powstać, jest konieczna i potrzebna dla regulacji prawnych o związkach zawodowych i odpowiedzialności.

Pan minister mówi, że dyskusja toczy się od dawna. Tak, ona toczy, a już jest sierpień i my na nowo jesteśmy bez żadnych zabezpieczeń finansowych – nie w Polsce, tylko w ponadnarodowych instytucjach, takich jak COPA COGECA. Mamy już ostatni termin zapłacenia składki do COPA COGECA. Jeśli nie zapłacimy, to grozi nam wykluczenie i kto wtedy w organizacji COPA COGECA będzie odpowiadał za sprawy narodowe, rolne, które tam są przez nas podkreślane i wielokrotnie napiętnowane? Dzisiaj naprawdę istnieje niebezpieczeństwo w handlu ze Stanami Zjednoczonymi, które na całą potęgę przygotowują się na wejście do UE i tak samo do Polski.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Organizacje rolnicze, organizacje związkowe muszą być przygotowane, by móc dać wyraz niezadowolenia takich społeczności, jak Polska, że nie zgadzamy się z takimi sytuacjami. Zapisy, które są teraz, nie są transparentne i nie są przygotowane tak, jak my to byśmy widzieli. Jeżeli w zapisie mówi się o pięćdziesięcioprocentowym dofinansowaniu w COPA COGECA (zwrot kosztów będzie wynosił 50%), to skąd pokrycie drugich 50%? Mało tego, nie mamy dofinansowania na biura lokalne w kraju, i to jest sprawa bardzo ważna. To jest kuriozalne.

W rozporządzeniu mówi nam się, że możemy opłacić telefon, możemy opłacić pracownika, ale nie możemy opłacić biura

. Naprawdę, sprawy idą w bardzo złym kierunku.

Panie ministrze, ja bym chciał, byśmy zakończyli ten „chocholi taniec" przy związkach zawodowych i wprowadzili ustawę na takich zasadach, żeby ona zadowalała wszystkie strony. Dzisiaj państwo polskie, ale także i inne państwa europejskie, zamiast zwrócić uwagę na rynek, który jest najbardziej odpowiedzialny i przyszłościowy, jakby się od tego odwraca. W przyszłości, za parę lat, rolnictwo to będzie jedna dziedzina produkcji w świecie. To jest żywność i czy kto chce czy nie chce, to żyć muszą wszyscy. Dlatego trzeba się pochylić nad tą sprawą i załatwić nieuregulowany problem, jaki istnieje od lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Oczywiście, bardzo słuszna ustawa…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Mam wielką prośbę – proszę o przedstawienie się do stenogramu.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Mariusz Gołębiowski – Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna".

Oczywiście, w związku ze zmianą tej ustawy mieliśmy wiele spotkań w ministerstwie rolnictwa, bezpośrednio z panem ministrem Sawickim. Wnosiliśmy wiele uwag i dalej będziemy wnosić, jeżeli powstanie podkomisja. Uważamy, że to powinno powstać. Daje to szansę organizacjom rolniczym korzystania z jakichś środków. Organizacje rolnicze są, jakie są, wszyscy wiemy, ale na arenie międzynarodowej musimy przedkładać nasz wspólny interes i mówić mocnym głosem. Nie powinny tego robić tylko izby rolnicze, tylko również powinny to robić organizacje krajowe rolników indywidualnych. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Komisja Dialogu Społecznego Pracownicza została przyjęta dwa tygodnie temu i dobrze, że idziemy w tym kierunku. Komisja Dialogu Społecznego w Rolnictwie powinna być uchwalona jak najszybciej, dlatego że w poprzedniej Komisji Trójstronnej jako rolnicy nie mieliśmy żadnej możliwości wypowiadania swoich problemów, swoich spraw i spraw gospodarki, jaką właśnie jest dziedzina rolnictwa. Chodzi o to, żeby jak najszybciej to uchwalić. Oczywiście, będziemy wnosili poprawki i prosimy posłów i parlament o jak najszybsze przyjęcie tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Było jeszcze jedno zgłoszenie. Bardzo proszę i też proszę o przedstawienie się.

Prezes Zarządu Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych Juliusz Młodecki:

Dzień dobry państwu. Juliusz Młodecki – Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

Nasza organizacja uczestniczyła w posiedzeniach komisji, która przygotowywała założenia dotyczące przyjęcia czy prac nad ustawą o Komisji Dialogu Społecznego, ale mam parę uwag.

Zastanawiam się, czy ten pomysł nie jest zbyt przedwczesny, żeby tylko nie stworzył pozorów dialogu i pozorów rozwiązywania problemów, które rzeczywiście narastają w rolnictwie. Naszym zdaniem, warto się spotykać, warto rozmawiać, warto pracować nad jakimś systemem przekazywania problemów, które gnębią rolników, bo lepiej to robić na tej sali, czy w kontakcie z ministerstwem lub posłami niż na ulicach. Jednak chodzi nam o to, żeby ten przekaz był rzeczywiście praktyczny i sensowny.

Naszym zdaniem, chyba bardziej byłoby sensowne wypracowanie stałej współpracy ministerstwa z grupami branżowymi albo z całym ciągiem produkcyjnym. Chcę podać przykład, gdzie Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku bardzo ściśle współpracuje z całym łańcuchem wytwórczym dla biopaliw, łącznie ze Stowarzyszeniem Producentów Oleju, z Krajową Izbą Biopaliw. W ramach tego całego łańcucha wypracowujemy zagadnienia czy zajmujemy się problemami, które w danym momencie są istotne dla branży. Dla nas bardzo ważny jest przekaz, żeby to, co my wypracowujemy, było rzeczywiście łatwe do przekazania dla czynników decyzyjnych.

Do takiego efektywnego działania i efektywnego rozwiązywania problemów jest potrzebny – naszym zdaniem – taki bilans otwarcia, czyli analiza potencjału produkcyjnego poszczególnych branż. Naszym zdaniem, do tego jest potrzebna ustawa o samofinansowaniu się organizacji rolniczych czy związków branżowych, tak, aby one…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Przepraszam na chwileczkę. Bardzo proszę o wyciszenie rozmów, dobrze? Dziękuję bardzo.

Prezes Zarządu KZPRiRB Juliusz Młodecki:

Potrzebna jest ustawa o samofinansowaniu się organizacji branżowych, bo jest z tym, nie ma co ukrywać, bardzo duży problem. Wtedy one mogłyby przejąć część obowiązków, mogłyby w sposób merytoryczny prezentować swoje problemy, zanim narosną do takiego rozmiaru, że potem grożą jakimś wybuchem. Potrzebna jest stała współpraca, nawet cykliczna. Jako zrzeszenie w połączeniu z organizacjami dużych plantacji, czyli z Polskim Związkiem Producentów Roślin Zbożowych, Polskim Związkiem Producentów Kukurydzy, występowaliśmy do kolejnych ministrów o taką stałą współpracę, o cykliczne spotkania – raz na pół roku czy raz na kwartał, aby na bieżąco rozmawiać w ramach branż, takich bardzo skupionych, bo przecież gospodarstwo nie jest producentem jednego towaru. Gospodarstwo produkuje rzepak czy zboża, kukurydzę czy buraki. Te problemy są spójne dla gospodarstwa i warto je rozwiązywać w ramach tych pokrewnych branż.

Żeby nie przedłużać – to bilans otwarcia, ustawa o samofinansowaniu się krajowych organizacji branżowych i stała współpraca tych organizacji czy grup organizacji z ministerstwem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń. Bardzo proszę.

Sekretarz Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Rolników i Obszarów Wiejskich „Regiony" Marian Curyło:

Szanowna Komisjo, szanowni drodzy państwo posłowie. Marian Curyło – Związek Zawodowy Rolników i Obszarów Wiejskich „Regiony".

Drodzy państwo, ustawa o ustroju rolnym państwa pominęła pewne rzeczy i przemilczała. Pracując w podkomisji o ustroju rolnym państwa boleję z tego powodu, bo pewnych rzeczy nie dopatrzyliśmy. Komisja Dialogu Społecznego może uzupełnić pewne spawy.

Sprawa związkowców. Tutaj z wielkim ubolewaniem przyjąłem wypowiedź mojego kolegi z „Samoobrony", Lecha Kuropatwińskiego. Ja także prowadzę związek zawodowy rolnictwa, ale posiłkuję się składkami naszych członków. Myślę, że trzeba nad tym pracować, bo, żeby budować silny związek, to trzeba posiłkować się głównie składkami członkowskimi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno zgłoszenie – pan prezes, bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Waldemar Rolewski:

Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych – Waldemar Rolewski.

Od 17 lat na forum UE reprezentujemy pracodawców i problematykę rolnictwa w europejskim dialogu. W okresie akcesji byliśmy autoryzowani przez polski rząd do tzw.

komitetu łącznikowego, gdzie opiniowaliśmy społecznie negocjacje i byliśmy członkiem komitetu społeczno-ekonomicznego UE.

Uważamy (dotąd było takie stanowisko powszechnie uznawane), że jesteśmy organizacją reprezentatywną do przedstawiania problematyki wielkotowarowego rolnictwa w obszarze gospodarczym i w obszarze zatrudniania pracowników, czyli takiego poważnego obszaru polskiego rolnictwa, które gospodaruje na powierzchni przekraczającej 2 mln ha.

Stąd zgłaszam postulat, żeby w sposób naturalny członkiem tej komisji była Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. To jest federacja związku pracodawców, forma posiadania to jest dzierżawa albo własność gruntów. To jest 14 regionalnych organizacji, które reprezentują całą Polskę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze jeden głos – bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Wacław Rukat:

Wacław Rukat – Krajowy Związek Rolników…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Jeśli mogę prosić, to bliżej mikrofonu.

Wiceprezes Zarządu KZRKiOR Wacław Rukat:

…Kółek i Organizacji Rolniczych.

Propozycja skierowania projektu ustawy do podkomisji jest bardzo słuszna i chętnie będziemy w niej brać udział, jeśli będziemy zaproszeni.

Oczywiście, sama idea tworzenia jakiejś platformy dialogu społecznego nie budzi żadnej wątpliwości. To jest oczywiste, natomiast Krajowy Związek zgłaszał pewne uwagi do projektu. Nie będę mówił o tym szczegółowo. To były uwagi, które były zgłaszane również w zespole, który opracowywał projekt, ale nie zostały one uwzględnione, poczynając od ewentualnej zmiany nazwy z „Komisji” na…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Wiceprezes Zarządu KZRKiOR Wacław Rukat:

…na „Radę”, co robi się w stosunkach pracowniczych. Są też pewne uwagi co do sposobu systemu ustalania reprezentatywności. Nie będę mówił o szczegółach, ale te rozwiązania budzą wątpliwości. Proponowalibyśmy rozszerzenie komisji w dziale gospodarczym o przedstawicieli ze struktur, które się zajmują rolnictwem, ponieważ Krajowa Rada Spółdzielcza i organizacje pracodawców nie są wystarczająco reprezentatywnym podmiotem, a rolnicy z pracodawcami praktycznie nie mają nic do czynienia. Mają ze strukturami, które od nich kupują, sprzedają, ustalają ceny, będą kontraktować. To jakby zostało przeniesione wprost z komisji dotyczącej stosunków pracowniczych. Uważamy, że trzeba to szczegółowo przedyskutować i poszerzyć.

Jeszcze uwaga co do sposobu zmiany ustawy o organizacjach społeczno-zawodowych rolników – tak ogólnie, ponieważ będzie podkomisja, więc nie zachodzi potrzeba szczegółowego omawiania. Po prostu sygnalizuję nasze stanowisko w tej sprawie. Oczywiście, trzeba nadal pracować w miarę szybko na tyle, na ile jest to możliwe, ale chodzi o to, żeby nie tylko było szybko, lecz także, żeby było dobrze, żeby nie było tak, jak powiedział tutaj jeden z dyskutantów, że stworzy się coś takiego, co zaspokoi autorów, bo będą mieli wykonaną pracę, a w praktyce okaże się, że nie osiągniemy naszych oczekiwań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Zapewniam pana, że nasz sekretariat pracuje wzorcowo i na pewno będziecie państwo zapraszani na posiedzenia podkomisji. Jeszcze uwaga? Bardzo proszę.

Członek Komisji Rewizyjnej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Aleksander Olejniczak:

Tak. Aleksander Olejniczak – KZRKiOR.

Szanowni państwo, tu szczególnie zwracam się do kolegów związkowców. Chcę przypomnieć paniom i panom posłom i ministrom, że mamy coś takiego, jak ustawę z 8 października 1982 roku o związkach rolniczych, modyfikowaną w kolejnych latach – bodajże w roku 1989, 1995 itd. Tam w poszczególnych artykułach mamy dokładne zapisy. Dalej, moi drodzy, mamy Konstytucję RP. To jest akt nadrzędny i nie można gwałcić konstytucji i zmuszać nas rolników do czegoś, czego zabrania konstytucja.

Kolega Wacław Rukat już wspomniał o tych rzeczach, ale koledzy zapomnieli. Moi drodzy, odnoszę się tylko do jednego zapisu, jaki rząd chce nam wcisnąć – izby rolnicze. To jest samorząd. Jest on kontrolowany i podlega ministrowi rolnictwa. W województwach podlega wojewodom. To nie jest związek rolniczy. Moi drodzy, możemy się tutaj spierać. Praktyka dowodzi, że do tego czasu jesteśmy traktowani jako związkowcy. Nie może tak być, by strona rządowa nie chce, strona gospodarcza również nie chce, a wciska się to związkom.

Jestem z Wielkopolski. Jest tutaj pan poseł Stanisław Kalemba. U nas w Poznaniu szczegółowo poruszaliśmy ten temat. Był omawiamy 13 i 14 stycznia br. na posiedzeniu Zarządu Krajowego Związku, tak że nasze stanowisko jest jednoznaczne w tym względzie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń naszych gości. W takim razie przystąpimy do głosów parlamentarzystów. Ja tylko od siebie powiem, że bardzo mnie cieszą głosy państwa, dlatego że nie słyszałem głosu sprzeciwu, czyli ten projekt ustawy jest trafiony „w dziesiątkę”, jest takie zapotrzebowanie na trójstronną komisję i mam nadzieję, że prace w podkomisji pójdą na tyle sprawnie i dobrze, że ta ustawa będzie dobrze przygotowana i nie będzie żadnych wątpliwości, że ustawa będzie działać dla polskiego rolnictwa. Przyjmuję głosy do dyskusji, jeśli chodzi o parlamentarzystów. Pierwszy się zgłosił pan Krzysztof Ardanowski. Panie przewodniczący, bardzo proszę. Jeśli mogę prosić, króciutko, tak jak nasi goście.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam poważny problem, by zdefiniować, jaki jest sens pracy nad tą ustawą. Proszę dobrze zrozumieć. Oczywiście, organizacje rolnicze, środowisko rolnicze powinno brać udział w podejmowaniu decyzji. To jest poza wszelką dyskusją. Nie może być sytuacji, z którą mamy do czynienia, że tzw. władza podejmuje decyzje, których społeczeństwo nie rozumie, których nie popiera, nie akceptuje. To potem generuje różnego rodzaju protesty.

Na pewno znalezienie skutecznego sposobu uzgadniania – nie negocjowania, nie konsultowania – uzgadniania pewnych decyzji ze światem rolniczym jest potrzebne. Takie próby było podejmowane od 1989 roku, od czasu, kiedy odzyskaliśmy suwerenność. Nie chcę mówić o okresie wcześniejszym, gdzie organizacje rolnicze były tylko i wyłącznie przybudówką dla rządzącego układu komunistycznego. Takie próby były podejmowane parę razy i z przykrością powiem, że nic z tego nie wyszło. Pierwsza próba była jeszcze w czasach rządów AWS – próba stworzenia Paktu dla Wsi i Rolnictwa, który w zamyśle miał być umową społeczną między rządzącymi a organizacjami rolniczymi określającą również reprezentatywność, prawo wypowiadania się i pewne zapisane tam zasady uzgodnień polityki. Nic z tego nie wyszło, zostało to zniszczone – zawsze będę mówił bardzo otwarcie – przez kółka rolnicze.

Później powstały izby rolnicze. Przecież w zamyśle izby rolnicze miały być reprezentacją świata rolniczego. Poprzez demokratyczny wybór członków miały stać się najważniejszą reprezentacją wobec władzy środowiska rolniczego. Okazuje się, że są kontestowane. Związki zawodowe uważają, że izby rolnicze są jedną z wielu organizacji, które powinny też posunąć się i stworzyć miejsce dla jakiejś szerszej platformy.

Dobrze, więc taką szerszą platformę chcieliśmy stworzyć po 2000 roku. Kiedy również kierowałem izbami rolniczymi, była bardzo zaawansowana praca nad utworzeniem Polskiej Rady Rolnej. Wszystkie najważniejsze polskie organizacje rolnicze – dużą rolę

odgrywała spółdzielczość, pan Domagalski – wszystkie liczące się organizacja rolnicze zgodziły się na to, żeby ustąpić trochę ze swoich pozycji, najwięcej ustępowały izby rolnicze, żeby stworzyć Polską Radę Rolną, która na wzór Duńskiej Rady Rolnej i takich rozwiązań w innych krajach będzie wspólnym reprezentantem świata rolniczego. Zostało to zablokowane, zniszczone przez kogo? Przez kółka rolnicze i pana Serafina, po raz kolejny.

W tym czasie powstawały inne organizacje, które miały pełnić taką rolę – Rada Gospodarki Żywnościowej przy ministrze rolnictwa reprezentująca nie tylko rolników, ale poszczególne branże, również i przetwórstwo rolno-spożywcze. Z bliżej nieznanych mi powodów ta Rada została zlikwidowana przez ministra Sawickiego.

Powstała również Rada do Spraw Rozwoju Wsi przy prezydencie Lechu Kaczyńskim, którą miałem okazję kierować i tworzyć. Z chwilą śmierci prezydenta Rada przestała funkcjonować. Następny prezydent nie widział powodu, by tworzyć taką radę.

Na pewno trzeba stworzyć mechanizm, który sprawi, że głosy rolników będą brane pod uwagę przy tworzeniu polityki rolnej, szerszej, polityki wiejskiej. Polityka rolna jest fragmentem polityki wiejskiej. Czy ta ustawa to rozwiąże? Nie wiem, na pewno trzeba nad nią pracować i absolutnie zgadzam się z panem przewodniczącym, że dopiero w pracy nad poszczególnymi zapisami okaże się, czy nasze nadzieje nie są płonne, czy będą zrealizowane. Przede wszystkim chodzi o kwestię reprezentatywności, o czym mówił pan minister Nalewajk – z kim my rozmawiamy, z kim władza rozmawia. Czy organizacja, która przychodzi na rozmowy, reprezentuje kogokolwiek poza tymi ludźmi, którzy przychodzą na te rozmowy? Proszę jednak zauważyć, że w projekcie jest napisane, że ta reprezentatywność będzie mierzona dopiero za cztery lata, czyli przez najbliższe cztery lata organizacje, które w różny sposób zostały wyłonione do reprezentacji w COPA COGECA i CEJA, byłyby tym reprezentantem. Drążąc sprawę dalej jest wiele organizacji, które nie są tam reprezentowane. Przed chwilą wspomniał o tym przedstawiciel Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. Nawet nie jestem w stanie zliczyć wszystkich organizacji rolniczych, ale choćby z tych, które pojawiają się na posiedzeniach Komisji, jest to Związek Zawodowy Rolników „Solidarni”, to jest „Ojcowizna” nie mylić z „Ojczyzną”, to jest Związek „Regiony”. Można pokazać wiele innych organizacji, które nie będą reprezentowane w tej komisji, bo przez cztery lata jest to tylko i wyłącznie *status quo* organizacji już do tej pory istniejących.

Chciałbym zadać pytanie: jak należy interpretować? Chcę mówić tylko o części rolniczej. Czy fakt, że jeżeli komisja złożona z przedstawicieli organizacji, które są w COPA COGECA, przystanie na jakieś propozycje rządowe, jeżeli wyrazi zgodę na to, co tam zostało przedyskutowane i uzgodnione, to czy to „zamyka usta” (przepraszam za wyrażenie) wszystkim pozostałym organizacjom i one już nie mają prawa się wypowiadać? Jeżeli nie „zamyka ust” i mają prawo się wypowiadać, to nie rozwiąże to problemu, o którym mówił pan minister, bo mogą się pojawić organizacje, które nie godzą się z ustaleniami organizacji reprezentowanych w Komisji Dialogu i zgodnie ze swoimi przepisami statutowymi będą podejmowały różne działania, które jakby będą rozbijały to stanowisko rolnicze.

Proszę również zwrócić uwagę na to, że w fali protestów, która miała miejsce w Polsce kilka miesięcy temu, zdecydowana większość protestów nie była sygnowana przez żadną z organizacji rolniczych. To były protesty spontaniczne i rolnicy nie utożsamiali się z żadną z organizacji, mówiąc: my chcemy sami siebie reprezentować. Powstały jakieś lokalne komitety protestacyjne Łosic, Podlasia itd.

Wydaje mi się, że to wszystko trzeba brać pod uwagę, ponieważ może się okazać, że próba zadekretowania w postaci ustawy sejmowej, kto ma prawo reprezentować rolników, nie rozwiąże problemu, bo będą również organizacje tam nie reprezentowane, które będą miały prawo się wypowiadać – tego prawa obywatelskiego, demokratycznego nikt im nie zabierze.

Na koniec jeszcze jedno. Problemy, które mamy do rozwiązania na wsi, sprawy, które czekają na rozwiązanie, to nie są tylko problemy dotyczące samej produkcji rolniczej. Jeżeli mielibyśmy dyskutować tylko i wyłącznie o produkcji rolniczej, to może najbardziej uprawnione do reprezentowania byłyby związki branżowe, które mają największą

wiedzę na temat problemów produkcji, opłacalności itd. Obszary wiejskie to są nowe funkcje wsi i tu jest pytanie: czy grupy producenckie, czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego, takie jak lokalne grupy działania – a coraz bardziej idziemy w kierunku zarządzania przez społeczności lokalne, świat nauki reprezentowany przez dziesiątki instytucji zajmujących się rolnictwem, organizacje zajmujące się ochroną środowiska, dziedzictwa kulturowego itd.- czy one mają prawo wypowiadać się na temat rozwiązań w ramach polityki wiejskiej, czy nie mają? Przepraszam, nie chcę być tutaj odebrany jako ten, kto jest przeciwny utworzeniu Komisji Dialogu. Wydaje mi się, że trzeba nad tym pracować, ale ta propozycja, która tutaj jest, jest propozycją absolutnie za ubogą, nie pokazującą czy nie rozwiązującą problemu reprezentatywności wszystkich, którzy w sprawach wsi i rolnictwa, nawet bardziej wsi niż rolnictwa, mogą i mają prawo się wypowiadać. Dlatego wydaje mi się, że praca podkomisji, jeżeli ją powołamy, może być pracą ciekawą i może przynieść rozwiązania, ale ja nie mam co do tego pewności.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Serdecznie dziękuję. O głos poprosił pan poseł Cezary Olejniczak – bardzo proszę.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Ja też chciałem poruszyć temat związków zawodowych i reprezentacji poszczególnych związków zawodowych. Wiemy, jaka jest sytuacja w Polsce, jakie związki działają, które są widoczne, które działają od dziesiątków lat i nie zgodę się z tym, co powiedział pan poseł Ardanowski, jak oceniał miniony system, bo kółka rolnicze mają tradycję ponad 150 lat. Powstały na ziemiach polskich w czasie zaborów, krzewiły rozwój gospodarczy, szczególnie w latach 60., 70., 80., na polskiej wsi – najpierw jako kółka rolnicze, później jako spółdzielnie kółek rolniczych. Tuż po wojnie, w latach 50., powstawały jak „grzyby po deszczu" koła gospodyń wiejskich, które tak naprawdę do tej pory świetnie funkcjonują krzewiąc kulturę w gospodarstwach domowych, rozwijając, uaktywniając kobiety wiejskie i o tym też trzeba pamiętać.

Mam wątpliwości co do reprezentacji w tej komisji poszczególnych organizacji i zgadzam się, że różna jest liczba członków. Chyba przed dwoma laty, gdy dyskutowaliśmy w sprawie składki do COPA COGECA, zwróciłem uwagę na temat liczby członków w poszczególnych związkach. Tu zgadzam się z przedstawicielem związku „Regiony", że tak naprawdę trzeba zaktywizować członków poszczególnych organizacji, bo nie może być tak, że państwo ma płacić za wszystkich i za wszystko. To związkowcy muszą w pewien sposób partycypować w kosztach utrzymania danego związku.

Mam jeszcze pytania i wątpliwości do tej ustawy. Cieszę się, że jest taka wola powołania podkomisji. BAS kwestionuje pewien zapis. Pan poseł Ardanowski mówił o stronie związkowej, społecznej, natomiast tutaj budzi jeszcze wątpliwości strona gospodarcza – kto ma reprezentować w tej komisji, bo w ustawie jest zapisane, że tylko przedstawiciele spółdzielczości będą reprezentować stronę gospodarczą. Ten zapis budzi wątpliwości, bo tutaj jednak powinni być przedsiębiorcy z różnych branż.

Warto pracować nad tą ustawą i prosiłbym, żeby, tak jak dzisiaj, taka dyskusja była również na posiedzeniach podkomisji, którą zapewne za chwilę powołamy. Może w tej kadencji, bo już niedużo zostało, uda się uchwalić tę ustawę dla dobra polskich rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, ja także reprezentowałem klub PiS podczas pierwszego czytania na sali plenarnej. Powiedziałem, że chcemy pracować nad tym rozwiązaniem, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że pachnie to „kiełbasą wyborczą", ale polski rolnik nie pies, „kiełbasy wyborczej" od was nie ruszy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle…

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Jednak rzeczywiście dialog w rolnictwie jest bardzo potrzebny, ale ja ten dialog obserwuję właśnie na tych protestach. Jeżdżę na te protesty nie po to, żeby robić politykę, tylko żeby rozmawiać z rolnikami, a wy wysyłacie na nich policję. Większość z tych, którzy protestowali w Polsce na wiosnę, została ukarana mandatami. Policja doprowadziła ich w konkretne miejsce, zatrzymała pojazdy, ustawiła na poboczu drogi, nie pozwoliła jechać dalej i potem za to, że tam stali, dostali mandaty. Polscy rolnicy są na tyle honorowi, że jak pojechali na protest, to też honorowo zapłacili wam te kary, które na nich nałożyliście za pośrednictwem policji.

Moi przedmówcy już powiedzieli o kilku problemach tej ustawy – co do reprezentatywności i co do innych kwestii. Nie będę tego powtarzał. Rzeczywiście, możemy pracować, tylko na ile jest szansa, żebyśmy uchwalili to jeszcze w tej kadencji, bo zostały już tylko dwa posiedzenia. Z tego powodu uważam, że jest to „kiełbasa wyborcza". Cztery? Może więcej tych posiedzeń.

Przed chwilą zadzwonił do mnie jeden z przedstawicieli rolników, jeden z rolników i powiedział, że podobno w Polsce jeszcze obowiązuje ustawa z 1982 roku o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i tam kółka rolnicze mają uprzywilejowaną pozycję. Ja jestem pełen podziwu dla dorobku kółek rolniczych. Mój tata był prezesem kółka rolniczego wtedy, kiedy jeszcze nie przekształcono tego w spółdzielnie kółek rolniczych, kiedy były formalnie. Mimo komuny były taką podstawową metodą na mechanizowanie wsi. To były te dobre dokonania. Potem to popsuto zupełnie i zlikwidowano kółka rolnicze i np. w mojej gminie do dzisiaj jest taka sytuacja, że jest grunt, który nie ma właściciela, bo kółko rolnicze jest właścicielem, a już nie istnieje i temat właściwie jest nie do ruszenia, więc trochę ten przeżytek tu pozostał. Z przerażeniem na stronie sejmowej czytam preambułę do tej ustawy: „Mając na względzie, że Polska Rzeczpospolita Ludowa gwarantuje własność, całkowitą ochronę i prawo dziedziczenia" – to jest zaktualizowany tekst przez Sejm. Nie wiem, albo to źle zaktualizowano, albo my jesteśmy jeszcze w PRL? Jak patrzę na PSL, to jesteśmy, ale ta Polska Rzeczpospolita pojawia się kilkakrotnie. Myślę, że pracując nad tą ustawą powinniśmy się też zastanowić nad ustawą o społeczno-zawodowych organizacjach rolników lub na wniosek PSL dodać tę preambułę do tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Troszeczkę zawiodłem się zwłaszcza na pierwszej wypowiedzi pana posła, dlatego że w tej chwili to pan uprawia politykę i robi już kampanię wyborczą, ponieważ państwo zawsze uważaliście, że robimy politykę w wypadku każdej ustawy, która była przedkładana przez rząd czy przez grupę posłów, a my po prostu ciężko pracujemy dla polskiego rolnictwa. Oddaję głos panu posłowi Piotrowi Walkowskiemu. Dziękuję.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widzę, że wchodzi różna tematyka – również spoza zakres omawianych dzisiaj spraw. Myślę, że mój przedmówca dobrze powiedział, że jest mało czasu, dlatego też proponowałbym, żebyśmy zmierzali do tego, co postanowiliśmy na początku, tzn. powołali podkomisję. Na podstawie wszystkich spojrzeń będzie tam możliwość podjęcia decyzji, myślę, że również w kwestii konstytucyjności czy niekonstytucyjności. To się będzie docierało. Mamy zapowiedziane jeszcze jedno posiedzenie Sejmu w październiku, a więc nie dwa, a cztery posiedzenia, zatem jeszcze 2,5 miesiąca przed nami. Powołajmy podkomisję, i do pracy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił jeszcze pan poseł Dolata. Mam jeszcze pytanie: czy jeszcze ktoś z parlamentarzystów chciałby się zgłosić? *Ad vocem* jeszcze pan Krzysztof Ardanowski i na samo zakończenie poproszę o zabranie głosu pana posła Maliszewskiego. W takim razie pan Zbigniew Dolata, pan poseł Ardanowski, pan poseł Maliszewski i zamykam dyskusję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja nie miałem zamiaru zabierać głosu, bo koledzy właściwie powiedzieli tutaj już wszystko, natomiast chciałem się odnieść do tego, co powiedział pan przewodniczący, który odżegnywał się od tego, że uprawia politykę. To jest dość osobliwe, że poseł, zastępca przewodniczącego Komisji rolnictwa, mówi, że nie uprawia polityki. Polityka to jest roztropna troska o dobro wspólne i mam nadzieję, że nie jest to obce panu przewodniczącemu. My uprawiamy politykę i działamy ku dobru wspólnemu, więc mam nadzieję, że pan przewodniczący też zmierzałby w tym kierunku.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Przyjmuję tę sugestię. Tak, też uprawiam politykę w tym dobrym słowa znaczeniu, natomiast trudno was po prostu o to posądzać. Oddaję głos panu posłowi Ardanowskiemu.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo krótko. Poseł Olejniczak, którego bardzo cenię, źle zrozumiał to, co chciałem powiedzieć. Ja nie oceniam funkcjonowania kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Uważam, że są to organizacje, na których jeszcze nie stawiałbym kreski, powinny się rozwinąć. Zresztą kiedyś prowadziłem wykłady o historii kółek rolniczych, o pierwszym kółku w Piasecznie w 1862 roku.

Chcę powiedzieć, że byłem członkiem kółka rolniczego, a kółko rolnicze w mojej wsi zakładał mój teść po kilku latach ciężkiego więzienia we Wronkach. Kiedy wyszedł w 1956 roku, to właśnie w ramach odnowy zakładał kółka rolnicze. Niestety, to, o czym mówił jeden z posłów, to, co zrobiono z kółkami rolniczymi ustawą z 16 września 1982 roku, w czasie nocy stanu wojennego, to była wielka krzywda, jaką ówczesna władza (WRON) zrobiła kółkom rolniczym. Dlatego trzeba robić wszystko, żeby kółka odzyskały należną pozycję i rzeczywiście stały się organizacją rolników, uczciwą i dobrze reprezentującą swoich członków.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie pośle, panie przewodniczący bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Aż korci, żeby podjąć dyskusję z posłem Boguckim, ale nie będę tego robił, bo słuchając i oglądając pana posła mówiącego o PRL-u odnoszę wrażenie, że głęboko pan tkwi w PRL-u mentalnie i merytorycznie, ale myślę, że to jest pana problem. Może to wynika z pana doświadczeń życiowych w tym ustroju.

Chciałem powiedzieć, że bardzo dziękuję za pozytywne oceny dotyczące tego projektu. Wydaje mi się, że prace podkomisji pozwolą go dopracować i mam głęboką nadzieję, że ten projekt wejdzie w życie jeszcze w tej kadencji i będziemy mogli powołać takie forum w postaci Trójstronnej Komisji i ono będzie mogło funkcjonować.

Ze strony związków zawodowych nie słyszałem ani jednego głosu, który mówiłby, że ten projekt jest niewartościowy, bezwartościowy i trzeba przerwać procedowanie nad nim, więc wydaje mi się, że on jest istotny. Z punktu widzenia politycznego w niektórych interesie rzeczywiście może być to, żeby takie coś nie powstało. Być może mają na względzie to, że los zrządził…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, bardzo proszę o zachowanie spokoju. Bardzo bym prosił o wyciszenie rozmów.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Być może w ich interesie politycznym…

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie Jacku, panie Zbyszku, bardzo bym prosił o pozwolenie, dziękuję.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Być może w ich interesie politycznym jest to, że jak zdarzy się jakiś cud i będą sprawować władzę, żeby nie było forum dyskusji z rolnikami. Stąd pewnie będą podejmowane próby torpedowania, aby ta ustawa nie weszła w życie w tej kadencji. Nie odnoszę się personalnie do nikogo.

Ta ustawa nie rozwiązuje kwestii funkcjonowania związków zawodowych rolniczych (ogólno rolniczych i branżowych), w tym konieczności członkostwa, aktywizacji, możliwości utrzymania związków zawodowych czy finansowania. Również jako związkowiec jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego, aby związki otrzymywały dotacje z budżetu pastwa, bo dopiero wtedy te związki będą funkcjonowały „na pasku" takiego czy innego urzędnika. Związki muszą się utrzymywać ze swoich składek, z innych źródeł dochodu, ale jednocześnie zgadzam się, czego byłem zwolennikiem, że na działalność zewnętrzną w formule COPA COGECA związki powinny otrzymywać dofinansowanie z budżetu państwa – myślę, że niedługo tak będzie i tak było w poprzednich latach – by tam, a tam koszty są nadzwyczajnie duże, dobrze reprezentować polskie rolnictwo.

Co do szczegółów, które były podnoszone, to chcę powiedzieć, że ten projekt, ta ustawa i ta komisja nie zamyka nikomu ust. Ona raczej otwiera usta niż zamyka. Definiuje, kto może być partnerem dla ministra rolnictwa, dla ministra gospodarki, dla premiera, dla instytucji, które będą reprezentować administrację rządową w tej komisji. Ma też wprowadzić pewien porządek. Niech nikt się nie obrazi, ale dla premiera (obecnego czy przyszłego) nie może być partnerem ktoś, kto założy raptem trzy- czy czteroosobowy związek zawodowy i nazwie go ogólnopolskim związkiem zawodowym jakiejś branży czy jakiejś określonej grupy zawodowej. Musi być reprezentatywność. Z tego powodu jest ten czteroletni okres karencji w celu zapewnienia tej reprezentatywności, a na początku ktoś musiał być wytypowany. W mojej ocenie, te związki czy organizacje, które dzisiaj reprezentują Polskę na forum unijnym, są tym reprezentantem, którego w pierwszej fazie możemy włączyć do tego procesu.

Ja też mam uwagę do tego projektu i w odpowiednim momencie będę zgłaszał propozycję, żeby do tego dialogu włączyć organizacje branżowe i oczywiście również wprowadzić wymóg reprezentatywności organizacji branżowej. Jeżeli funkcjonuje związek reprezentujący konkretną daną dziedzinę produkcji rolnej (to akurat podnosił kolega ze strony pracodawców) i będzie spełniał wymóg, który jest zawarty albo który określimy, to by mógł być, np. w formule jakiejś podkomisji czy podzespołu w ramach tej komisji, aby mógł być partnerem. Nie zawsze jest tak, że związki ogólnorolnicze specjalizują się czy mają specjalistów dobrze znających problemy określonej branży, określonego sektora.

Chcę też powiedzieć, że przecież nikt nie ma pomysłu, aby tą ustawą zmieniać konstytucję i powiedzieć, że w Polsce nie można się publicznie wypowiadać w sprawach rolnictwa. Takie prawo ma nie tylko każda organizacja, każdy związek, ale każdy obywatel. Jeżeli znajdzie słuchaczy i przekaźników swojej informacji, to może ją przekazywać. Tą ustawą nikt nikomu też nie zabroni prowadzić protestu. Tam jest wyraźnie napisane, że w przypadku nieosiągnięcia porozumienia, nieosiągnięcia kompromisu każda ze stron dialogu ma prawo zaprezentować odmienne stanowisko i myślę, że często będzie to miało miejsce, jeżeli ten projekt wejdzie w życie i będzie funkcjonowała ta ustawa.

Zgadzam się z tym, że próby, które były podejmowane w poprzednich latach, być może są próbami nieudanymi, nawet na pewno, bo dzisiaj nie wypracowaliśmy formuły stałego miejsca do debaty o sprawach rolnych – poza parlamentem. Mówię o obszarze spraw związanych z rozwojem wsi i rolnictwa. Polska Rada Rolna i inne pomysły, które były, jakoś nie przebiły się. Nie wiem, czy nie jest to trochę problemem nas jako rolników, że nie umiemy się dogadywać, nie umiemy osiągnąć kompromisu albo liderzy takich czy innych organizacji nie dopuszczają do tego, że mogą mieć obok siebie współlidera z innej organizacji. Nie wymieniam tu nikogo z imienia i nazwiska ani z funkcji.

Byłoby dobrze, żebyśmy jak najszybciej zaczęli procedować ten projekt i aby rzeczywiście nie był potraktowany jako „kiełbasa wyborcza" ani tym bardziej przez niektórych jako bardzo tania „kiełbasa wyborcza" w sensie negatywnym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Kończąc dyskusję w tym temacie, chciałbym jeszcze raz zapytać panie i panów posłów, czy wyrażają zgodę na powołanie podkomisji? Czy jest sprzeciw odnośnie do powołania? Nie widzę.

W takim razie zaproponowałbym, by były 4 osoby z PO, 3 osoby z PiS, 2 osoby z PSL, 1 – SLD, 1 – Zjednoczona Prawica i 1 – Twój Ruch czy Ruch Palikota. Poprosiłbym o takie zgłoszenia do podkomisji: z PO – Łukasz Tusk, Bożena Henczyna, Beata Rusinowska, Małgorzata Woźniak, z PiS – pan poseł Jacek Bogucki, Zbigniew Dolata, pan przewodniczący Krzysztof Ardanowski, z PSL – Mirosław Maliszewski i Piotr Walkowski, z SLD – Cezary Olejniczak. Poprosiłbym o zgłoszenia ze Zjednoczonej Prawicy. Nie widzę. Twój Ruch? Nie widzę. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W takim razie, szanowni państwo, powołaliśmy podkomisję w takim składzie, jaki przeczytałem. Zamykam ten punkt porządku obrad. Mam wielką prośbę. Proszę wszystkie osoby z powołanej podkomisji o pozostanie i ukonstytuowanie się.

W pkt II chciałem zaproponować do podkomisji pana posła Andrzeja Kanię w miejsce pani poseł Doroty Niedzieli. Panie Andrzeju, czy pan wyraża zgodę?

Poseł Andrzej Kania (PO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi, zgłoszenia? Nie widzę. W takim razie dziękuję. Pan Andrzej Kania został wybrany do podkomisji.

Nie widzę więcej uwag, zamykam posiedzenie i serdecznie zapraszam do stołu prezydialnego wszystkie osoby zgłoszone do podkomisji.